

Dość marnotrawstwa we Francji

4 stycznia 2016

Od 2016 roku francuskie supermarkety nie będą mogły wyrzucać ani niszczyć żywności. Produkty o krótkim terminie ważności będą musiały oddać organizacjom charytatywnym lub firmom, które przetworzą je na kompost. Nowe prawo kładzie także nacisk na edukację – dzieci mają się uczyć na lekcjach, dlaczego nie wolno marnować jedzenia. Polacy są za to w Unii Europejskiej w czołówce marnotrawców.

Według ministerstwa środowiska we Francji co roku trafia do kosza ponad 7 mln ton żywności. Najwięcej, bo aż 67 proc., marnuje się jej w gospodarstwach domowych, 15 proc. w restauracjach, a 11 proc. w sklepach. Według Agencji ds. Środowiska i Zarządzania Energią w ciągu roku statystyczny Francuz wyrzuca do kosza jedzenie o wartości 159 euro. Zgromadzenie Narodowe przegłosowało prawo, zgodnie z którym supermarkety nie będą już mogły wyrzucać żywności ani jej niszczyć, np. polewając chemikaliami, by nikt nie mógł jej zabrać ze śmietnika.

Senat zajmie się ustawą w pierwszej połowie stycznia. Jednak głosowanie w wyższej izbie parlamentu to raczej formalność, bo w Zgromadzeniu projekt poparły i rządząca lewica, i prawica. Głosowanie zbiegło się w czasie z konferencją klimatyczną w Paryżu. Posłowie przekonywali więc, że walka z marnotrawstwem żywności to także walka o lepsze środowisko. „Wyrzucenie do śmietnika bagietki to jak opróżnienie wanny pełnej wody, a kilograma mięsa, to jak zmarnowanie 15 tys. litrów” – mówił podczas debaty Jean-Pierre Decool z centroprawicowej partii Republikańskiej.

Władze Paryża wraz ze zrzeszeniem restauracji, kawiarni i hoteli Synhorcat-GNI zachęcają klientów w 100 lokalach, by, jeśli nie zjedzą wszystkiego, co zamówili, zabierali resztki do domu. Według sondażu, który powstał na zlecenie zrzeszenia, blisko 60 proc. respondentów przyznało, że nie zjada całego

posiłku w restauracji, a 75 proc. chętnie zabrałoby do domu to, czego nie da rady skonsumować.

Arash Derambarsh, radny podparyskiego Courbevoie i pomysłodawca kampanii na rzecz walki z marnotrawstwem żywności, która doprowadziła do zmiany prawa, chciałby, żeby prawo zakazujące supermarketom marnowania jedzenia wprowadzono na terenie całej UE. Petycję w tej sprawie skierował do przedstawicieli Komisji Europejskiej i umieścił na portalu Change.org. Ma tam ona już blisko 750 tys. podpisów. Musi ich zebrać milion z co najmniej siedmiu państw członkowskich, by Komisja rozpatrzyła sprawę.

Z raportu Komisji Europejskiej wynika, że obywatele UE co roku wyrzucają ok. 90 mln ton żywności. Oznacza to, że jedna osoba marnuje aż 179 kg jedzenia. Polska jest w niechlubnej czołówce państw, które wyrzucają najwięcej – ok. 9 mln ton. Do 2025 r. UE chce o połowę zmniejszyć te statystyki. Jedną z unijnych propozycji to usunięcie z opakowań niektórych produktów (m.in. makaronu, ryżu, herbaty i kawy) daty przydatności do spożycia – ok. 15 proc. żywności trafia do kosza tylko z powodu jej przekroczenia.

Źródło: NowyObywatel.pl